

Ewa Bem, Więc jak?

Po równo słońce świeci nam
Choć teraz już w różnych miejscach
Rozsądek - dróżnik naszych spraw
Tę ważną chwilę przespał

Widzę, jak się tulisz w cień
Pobliskich łaskawych bram
Nieporadnie chowasz się
Więc powiedz mi, co robić mam:
Czy udać głupią, czy
Otworzyć wreszcie bramę?
A więc jak? więc jak?

Bo to już, miły, nie ten dom
Choć sprzęty w nim takie same
Posmutniał nawet stary klon
Gdy widzi cię, gdy widzi cię
Gdy widzi cię nad ranem

Kiedy tak się tulisz w cień
Pobliskich łaskawych bram
Nieporadnie chowasz się
Więc powiedz mi, co robić mam:
Czy udać głupią, czy
Otworzyć drzwi na przestrzał
A więc jak?

Bo to już, miły, nie ten dom
Choć sprzęty w nim takie same
Posmutniał nawet stary klon
Gdy widzi cię nad ranem

Kiedy tak się tulisz w cień
Pobliskich łaskawych bram
Nieporadnie chowasz się
Więc powiedz mi, co robić mam:
Czy udać głupią, czy
Otworzyć wreszcie bramę?
A więc jak? a więc jak? więc jak?